

PROF. MIROSŁAW KARWAT
BŁĘDY LEWICY

PROF. LECH M. NIJAKOWSKI
POLACY A ŻYDZI

BIAŁO-CZERWONA
NA REICHSTAGU

PROKURATORZY IPN
– NIEWYDOLNI I NIESKUTECZNI

DLACZEGO PRAWICA KOCHA TRUMPA



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311409

REPERTUAR TCN

SEZON 2023/2024

TEATR
COLLEGIUM
NOBILIUM

COLLEGIUM
NOBILIUM
TEATR

MIODOWA 22/24

KASA TEATRU CZYNNA STACJONARNIE:

OD WT. DO PT. W GODZ. 15:00 – 19:00

LUB DO ROZPOCZĘCIA PRZEDSTAWIENIA

W SOBOTY W GODZ. 15:00 – 17:00

LUB DO ROZPOCZĘCIA PRZEDSTAWIENIA

MOŻNA SKONTAKTOWAĆ SIĘ Z NAMI RÓWNIEŻ:

TELEFONICZNIE: 662 155 960

MAILOWO: KASA@E-AT.EDU.PL

OD WT. DO PT. W GODZ. 11:00 – 19:00

W WEEKENDY W GODZ. 13:00 – 17:00

TCN.AT.EDU.PL

MAJ 2024

PRZEZ ŚWIATŁA

REŻ. VICTORIA YEGOROVA

07*

CZWARTEK
19:00

SCENA GŁÓWNA

* projekcja filmu

INSTRUKCJE

REŻ. KONRAD IMIELA

09

CZWARTEK
19:00

10

PIĄTEK
19:00

11

SOBOTA
19:00

SCENA
GŁÓWNA

WENUS W FUTRZE

REŻ. JULIA BANASIEWICZ I ADAM STASIAK

10*

PIĄTEK
19:30

11

SOBOTA
17:00 | 19:30

SALA IM. J. KRZCZMARA

* PREMIERA

MOJE POGO

REŻ. MARIA CZOK

14

WTOREK
17:30 | 19:30

SALA
IM. J. KRZCZMARA

KORONACJA

REŻ. IZABELA KUNA

14

WTOREK
19:00

15

ŚRODA
19:00

SCENA
GŁÓWNA

ZBOMBARDOWANI

REŻ. EWA PLATT

16

CZWARTEK
19:30

17

PIĄTEK
19:30

SALA IM. J. KRZCZMARA

CASTING

REŻ. MATEUSZ ATMAN I AGNIESZKA JAKIMIAK

17

PIĄTEK
17:00

18*

SOBOTA
19:00

SCENA GŁÓWNA

* spektakl
z audiodeskrypcją

BÓG WYJECHAŁ

REŻ. ANNA SROKA-HRYŃ

24

PIĄTEK
19:30

25

SOBOTA
19:30

SALA GIMNASTYCZNA

MIRECZEK. IMPRESJE NA TEMAT DOROSŁYCH DZIECI ALKOHOLIKÓW

REŻ. TYMOTEUSZ SAROSIEK

29

ŚRODA
19:30

SALA IM. J. KRZCZMARA

CZERWIEC 2024

FAME MMA

REŻ. KAMIL BIAŁASZEK

04

WTOREK
19:30

05

ŚRODA
19:30

SALA
GIMNASTYCZNA

KORONACJA

REŻ. IZABELA KUNA

06

CZWARTEK
19:00

07

PIĄTEK
19:00

08

SOBOTA
19:00

SCENA
GŁÓWNA

Fot. Zuzanna Masuruk

AKADEMIA
TEATR
ALNA
WARSZAWA

Patroni medialni

chili
zet

P
magazyn

Partnerzy Teatru

kicket

Kup książkę



Historia bez zwycięzców

Coraz mniej ludzi pamięta koszmar II wojny światowej. Gdy przestaje przerażać ogromem strat i nieszczęść, musimy przypominać jej tragiczny bilans – kilkadziesiąt milionów ludzi, którzy zginęli. Szerzej o tym traktuje tekst Łukasza Jastrzębia i Krzysztofa Wasilewskiego. Warto pamiętać tym bardziej, że wojna, prawdziwa wojna, jest blisko nas. I nie myślę tu tylko o odległości mierzonej w kilometrach.

Z okazji Dnia Zwycięstwa odbędą się zapewne uroczystości rocznicowe z udziałem najważniejszych osób w państwie. Będzie mowa o znaczeniu pokonania III Rzeszy i jej koalicjantów. Ale nie będzie to cała prawda o doniosłości zwycięstwa 8/9 maja 1945 r. Ówczesna zwycięska koalicja antyhitlerowska znów zostanie podzielona na dobrych i złych aliantów. Wyzwoliciele i nowych okupantów. Ten podział to pokłosie uprawianej od 20 lat polityki historycznej, której najważniejszą emanacją jest Instytut Pamięci Narodowej. Według takiego rozumienia przeszłości pokonanie hitlerowskich Niemiec równa się poddaniu stalinowskim Sowietom, a do najważniejszych bohaterów należą ci, którzy po 1945 r. poszli do lasu, a nie walczyli z Niemcami. To bezrozumne gloryfikowanie „żołnierzy wyklętych” już teraz zaowocowało przedkładaniem ich nad Armię Krajową czy Bataliony Chłopskie, o Armii Ludowej nie mówiąc.

Polacy wnieśli niemały wkład w pokonanie nazistów. Nigdy nie zapomnimy o daninie krwi złożonej, by zwycięstwo przyszło jak najszybciej. Straty polskie – 6 mln obywateli II Rzeczypospolitej – są ogromne. W przeliczeniu na jednego

mieszkańca to Polska i Białoruś poniosły największe. Ale byliśmy po słusznej stronie, w przeciwieństwie do przyjaciół Morawieckiego, Węgrów.

Wykreślenie setek tysięcy żołnierzy, prawdziwych zwycięzców, którzy zatknęli białą-czerwoną flagę na Kolumnie Zwycięstwa w Berlinie i wyzwalała Polskę, jest zbrodnią na pamięci narodu. Jest pluciem w twarz rodzinom tych, którzy szli do Polski ze Wschodu. I doszli do niej. Szli do Polski, a nie do jakiejś kolejnej republiki radzieckiej. Trzeba pamiętać, że żołnierze 1. i 2. Armii Wojska Polskiego wnieśli wkład nie tylko w wiktoryę, ale i w kształt powojennych granic. Bez ich zwycięstwa nie byłoby Polski w obecnym kształcie. Doceniając rolę polskich lotników na angielskim niebie, męжных żołnierzy pod Monte Cassino i czołgistów gen. Maczka, trzeba mieć świadomość, że to Stalin zdecydował, jaka będzie Polska, a za partnerów miał ludzi, którzy tworzyli Związek Patriotów Polskich, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego czy Rząd Tymczasowy. Zrozumiał to (po niewczasy) Stanisław Mikołajczyk.

Wymazywanie z pamięci żołnierzy 1. i 2. Armii WP pokazuje, że u nas słowa Winstona Churchilla o historii pisanej przez zwycięzców nie mają zastosowania. Bo u nas jakże często piszą ją głupcy. Nie tylko spod znaku IPN.

Fundacja Oratio Recta

Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

BAKOWSKI



Jubileuszowy 200. numer
ZDANIA (1/2024)



9 zł

„Troje na jednego”
z ANDRZЕJEM WERBLANEM
„Postanowiłem się przystosować”

W wersji elektronicznej dostępny
na sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Dlaczego lewica się wycofała?**
– rozmowa z prof. Mirosławem Karwatem
- 12 Dlaczego polska prawica kocha Trumpa?**
Trump u władzy dowartościuje nasz kraj
- 16 Bałagan z nowymi maturami**
Władzo, wykaż się dojrzałością
- 18 Niewydolni i nieskuteczni**
Czas działa przeciw prokuratorom IPN
- 20 Gra o życie, gra o tlen, gra o tron**
Eurowybory – wyścig po synekury
- 24 Zamachu na Kuźnicę ciąg dalszy**
Czy kolej zniszczy Półwysep Helski?
- 28 Nam strzelać nie kazano**
Skąd wojsko ma brać amunicję artyleryjską?
- 30 Niepełnosprawne ofiary chorego systemu**
Brak orzeczników, bzdurne procedury
- 32 Pigulka bez recepty**
Trwa spór o antykoncepcję awaryjną

ZAGRANICA

- 34 Bella ciao**
Korespondencja z Włoch
- 37 Fenomen duńskiej emancypacji**
Imigrantki już nie podbijają diety
- 40 Kraj, który nie kwitnie**
Katastrofa demograficzna w Japonii

OPINIE

- 43 Lech M. Nijakowski**
Żyd – obcy konstytuujący polskość

HISTORIA

- 46 Masakra pod Reichstagem**
Bitwa o Berlin

KULTURA

- 50 Co kuleje w scenariuszu, będzie kulało na ekranie**
– rozmowa z Gabrielą Muskałą
- 56 Kulturalia**
- 66 Abstrakt/Między naturą a wyobrażeniem**
Sztuka Piotra Pasiewicza

OBSERWACJE

- 54 Kolory prawosławia**
- 58 Dylematy lekarza weterynarii**
– rozmowa z dr. Tomaszem Hutschem

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Paweł Dybicz**
Historia bez zwycięzców
- 23 Roman Kurkiewicz**
Podziel się pan głowicą
- 57 Tomasz Jastrun**
Niekochani przez historię
- 61 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Oksy, my love



24
KRAJ

ZAMACHU NA KUŹNICĘ CIĄG DALSZY

Czy kolej zniszczy Półwysep Helski?



37
ZAGRANICA

FENOMEN DUŃSKIEJ EMANCYPACJI

Imigrantki już nie podbijają diety



54
OBSERWACJE

KOLORY PRAWOSŁAWIA

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. FILIP NAUMIENKO/REPORTER, PAWEŁ DĄBROWSKI/SUPER EXPRESS/EAST NEWS,
WOJCIECH POLKUSIŃSKI/EAST NEWS



Kup książkę

✉ Opcja śląska

W nawiązaniu do artykułu Dariusza Zalegi „Śląskość, polskość – do zmiany” (PRZEGŁĄD 15/2024) chciałbym przypomnieć tło polityczne wyboru śląskiej tożsamości w spisach powszechnych, które nam wszystkim umyka. Aż do spisu powszechnego z 2002 r. największą mniejszością narodową w powojennej Polsce była mniejszość niemiecka, której liczebność szacowano różnie – od ok. 100 tys. do nawet 1,7 mln osób. Rodziło to określone problemy i napięcia w stosunkach polsko-niemieckich, częstokroć zaognianych awanturnictwem



niemieckich ziomkostw z postaciami Herberta Hupki i Herberta Czai, zwanych w Polsce rewanżystami, oraz żądaniami wobec Polski ze strony wypędzonych z osławioną Eriką Steinbach na czele. Dyskryminacja mniejszości niemieckiej przez władze PRL i III RP była w Bonn i w Brukseli tematem dyżurnym. Tymczasem wystarczy-

ło wezwanie do wyboru opcji śląskiej, by mniejszość niemiecka skurczyła się do nader skromnych wymiarów, a najliczniejszą mniejszością stali się Ślązacy, wyprzedzając Kaszubów. Liczebność mniejszości niemieckiej w spisie powszechnym w 2002 r. wynosiła 153 tys., w 2011 – 144 tys., w 2021 – 132,5 tys., natomiast liczebność mniejszości śląskiej w 2002 r. to 173 tys., w 2011 – 586 tys., w 2021 – 596 tys.

Nie byłoby efektu wyparcia „niemieckości” przez „śląskość”, gdyby nie działania dr. Jerzego Gorzelika, historyka sztuki z Uniwersytetu Śląskiego, wielkiego orędownika tożsamości i mowy śląskiej, który wezwał do wyboru opcji śląskiej w spisach powszechnych, co okazało się majstersztykiem, doprowadzając do marginalizacji kwestii mniejszości niemieckiej. Warto też przypomnieć, że szaman z Żoliborza określił „opcję śląską jako ukrytą opcję niemiecką”, wykazując się kompletnym brakiem rozumienia polskiej racji stanu.

*Dr hab. Robert Borkowski, profesor
Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego*

✉ Rozpruwanie Ameryki

Drukujecie Państwo fragment książki Piotra Tarczyńskiego, w której aż roi się od przekłamań. W USA jest więcej sztuk broni palnej niż ludzi, średnio 120 sztuk na głowę – pierwsza część zdania może prawdziwa, ale druga? I dalej: superposiadacz ma średnio 17 sztuk i jest ich tylko 3%. Bardzo was proszę, dbajcie o logikę. Lubię wasze pismo i wspieram, kupując co tydzień dwa egzemplarze. Jestem człowiekiem lewicy i popieram większą część Waszych poglądów, ale moglibyście pisać o prawdziwych przyczynach wojny na Ukrainie, np. kto ją wywołał i kto z tego ma korzyści. I nie jestem zwolennikiem Rosji, ale człowiekiem, który przeżył już 76 lat.



Wojciech Chudziński

Pragnę zwrócić Redakcji uwagę na poważny błąd w artykule Piotra Tarczyńskiego. Otóż według dostępnych w internecie statystyk (en.wikipedia.org/wiki/Estimated_number_of_civilian_guns_per_capita_by_country) w USA jest średnio ok. 120 sztuk broni palnej na 100 mieszkańców, a nie na głowę, jak jest podane w artykule.

K. Woźniak

OD REDAKCJI

Dziękujemy za czujność! Staramy się, jak możemy, ale widać musimy postarać się bardziej.

ZDJĘCIE TYGODNIA

Krzysztof Żuczkowski



Na Starym Mieście w Warszawie spacerowicze spotkają Kataryniarza Jana. Oprócz muzyki można posłuchać krótkiej opowieści o kataryncach.

1 maja świętowaliśmy 20. rocznicę akcesji Polski do Unii Europejskiej. Teraz najważniejsze jest, jaka będzie Unia w przyszłości i ile będziemy w niej znaczyć.

Od 2004 r. Polska zrealizowała 301 039 inwestycji z dopłatami unijnymi. Ich łączna wartość wyniosła 1,35 bln zł, a unijne dofinansowanie opiewało na 814 mld zł.

80 mld zł (w latach 2018-2022) dostały samorządy z funduszy UE. 41% poszło na drogi, wiadukty i obwodnice, a ok. 21% na transport zbiorowy i komunikację miejską.

Prawie 10 mln osób w Polsce ma ponad 60 lat. Większość (64,1%) mieszka w miastach. Co szósta jest aktywna zawodowo. W woj. świętokrzyskim na 100 wnuków przypada 146 dziadków.

Zaległości podatkowe Polaków na koniec 2023 r. przekroczyły 115 mld zł. Ponad 80% stanowi VAT.

Prawie 14 mln ton węgla zalega przy kopalniach i elektrowniach. W 2023 r. Polska Grupa Górnicza mimo spadku wydobycia zatrudniła kolejnych 537 pracowników.

Ponad 461 tys. kontroli zwolnień lekarskich przeprowadził ZUS w 2023 r. Złapano **28 tys. oszustów**, którzy pobrali świadczenia w wysokości ponad 29 mln zł.

Język śląski ma być wpisany do ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych jako drugi, obok kaszubskiego, język regionalny. Decyzja Sejmu ma małe szanse na podpis prezydenta Dudy.

2,4% wyniosła inflacja w kwietniu (**GUS**).

Ukraińcy w wieku poborowym (18-60 lat), którzy przebywają poza granicami kraju, muszą założyć tzw. elektroniczne konto poborowe i zarejestrować się w odpowiedniej komendzie wojskowej.

Teresa Drozda, dziennikarka radiowa, została laureatką **Nagrody im. Karoliny Beylin**, przyznawanej przez Zarząd Oddziału Warszawskiego SDRP za wybitne osiągnięcia na rzecz stolicy.

Po 23 latach Marek Kubala, walbrzyski diler Seata, oskarżony o przestępstwa podatkowe i aresztowany, co doprowadziło go do bankructwa, **wygrał z państwem**. Ma dostać 16 mln zł za utratę firmy, ale wyrok jest nieprawomocny i urzędnicy pewnie się odwołają, bo i tak za nic nie ponoszą odpowiedzialności.

16% uczniów i uczennic do 15. roku życia jest już po inicjacji seksualnej, więcej chłopców niż dziewczyn (**prof. Zbigniew Izdebski, „Polityka”**).

Zmniejsza się liczba ludności Polski, w zeszłym roku **ubyło 133 tys. mieszkańców**. Najgorsze perspektywy są dla woj. opolskiego, lubuskiego, świętokrzyskiego i podlaskiego (**GUS**).

Strata Azotów w 2023 r. wyniosła 1,37 mld zł na poziomie EBITDA i 3,29 mld zł netto. Zdaniem nowego prezesa Adama Leszkiewicza odpowiedzialność za to ponosi byłe kierownictwo (**„Parkiet”**).

44,2 mld zł wypłaciły poszkodowanym firmy ubezpieczeniowe w 2023 r.

PRZEBŁYSKI

Jaki Sygut, taka TVP

Jedno, co odnowionej TVP jako tako wychodzi, to zanudzanie widzów. To już nie jest wkurzająca oglądających pisowska szczujnia. Ale też nie jest tym, co zapowiadano. To produkt telewizyjny. Drętwy, ulizany i nijaki. Wypisz wymaluj coś na obraz nowego prezesa. Taki jest Tomasz Sygut. Wynalazek Marcina Kierwińskiego i Bartomieja Sienkiewicza. Kierwiński trzymał go przez lata w zarządzie Miejskich Zakładów Autobusowych. A Sienkiewiczowi było wszystko jedno, kogo powoła. Efekt widać. Codziennie.



Cztery lata na dystans

W tej sprawie niczego nie da się napisać bez pomocy specjalistów. Tylko doświadczeni medycy przy pomocy uznanych autorytetów zagranicznych mogą zdiagnozować relacje

prezesa Kaczyńskiego z prezydentem Dudą.

Jakie są fakty? Od czterech lat prezes nie rozmawiał z prezydentem w cztery oczy. Czy ktoś to rozumie? Czy jest jakiś kraj z podobną aberracją?

Kaczyński konsekwentnie nie wypowiada się na temat Dudy. A jeśli zdarzy mu się słówko, to zawsze podkreśla rolę swojego obozu politycznego (czytaj: SWOJA) w dwukrotnym wyborze Dudy na prezydenta. Co oczywiście jest prawdą. Bo Duda bez PiS nie wygrałby wyborów nawet na wójtę Pcimia.

Taniec z kryminalistką

Skandal roku. Obrzydlistwo w najgorszej postaci. W Polsce nie trzeba szukać ojca pomysłu zaproszenia do „Tańca z gwiazdami” Dagmary Kaźmierskiej, która została skazana przez Sąd Okręgowy w Świdnicy i Sąd Apelacyjny we Wrocławiu za prowadzenie agencji towarzyskiej. Za niezwykle brutalne zmuszanie dziewczyn do prostytucji i gwałt. Na co liczył bardzo ważny dyrektor Polsatu, bez którego nic tam się nie dzieje? Edward Miszczak rozliczany jest z oglądalności. A ta daje reklamy. Widzom znudzili się celebryci skandaliści, więc pora na kryminalistów. Zadziałało. Tak spodobała im się Kaźmierska, że masowo dzwonili do Polsatu. Chyba że to nie był spontan, ale kasa? Na pewno telefonów z pomocą dla Dagmary K. nie było z Szalejowa pod Kłodzkiem. Mieszkańcy do dziś boją się gangu, który rządził w agencji towarzyskiej przy stacji benzynowej. A jej właścicielki, czyli Kaźmierskiej, jeszcze bardziej. Zobaczmy, co z tym pasztetem zrobi Polsat.



Coming out rolniczej Solidarności

Odezwał się milioner z rolniczej Solidarności Edward Kosmał. I chodzi tu nie o jego majątek, bo go nie znamy, ale o miliony ludzi, którzy mają się stawić na manifestację, którą organizuje 10 maja. Wspólnie z Solidarnością Piotra Dudy. Bo związek reprezentowany przez Kosmała, czyli NSZZ Rolników Indywidualnych, ujawnił się dopiero po ośmioletniej drzemce w czasach rządów PiS. Morawiecki chyba nawet nie wiedział, że dybie na niego Kosmał z kolegami. Nie pamiętamy ich barykad na granicy z Ukrainą, gdy wjeżdżało tzw. zboże techniczne. Oklaskiwali wyglupy Telusa z gaśnicą. A wcześniej mądrości Kowalczyka, który mylił się co do cen zbóż i nawozów jak dziecko z podstawówki. Jeśli wieś oczekuje czegoś od związku Kosmała, to przeprosin. I nierobienia rolnikom wstydu.



PYTANIE TYGODNIA

Czy Polacy żyją tym, co serwują im media?

ANDRZEJ SKWORZ,
redaktor naczelny „Press”

Dawniej Polacy żyli tym, co podawały im media tradycyjne. Teraz żyją tym, co serwują im media społecznościowe: skandalem, hejtem, pseudoinformacjami wyssanymi z brudnego palucha politycznych lub marketingowych spin doktorów. Małeży wpływ na społeczeństwo profesjonalnych mediów skutkuje obniżeniem poziomu debaty publicznej. Sprawia, że zamiast dyskutować o prawdziwych problemach, wciągamy się w obserwowanie celebrytów różnej maści. Zamiast słuchać mądrych ludzi, obcujemy z ludzkimi mądralami. Jaka jest na to rada? Unikać wielkich portali, które gonią za klikami, wybrać sobie kilka mniejszych, ale wciąż solidnych mediów, w których treści serwują redaktorzy, a nie sztuczna inteligencja. Uważam, że lepiej stracić z mądrym, niż zyskać z głupim. Polecam więc czytanie światowych mediów w językach, których się nie zna. Wystarczy zainstalować wtyczkę tłumaczeń w przeglądarce Chrome.

RYSZARD BAŃKOWICZ,
prezes Rady Etyki Mediów

Tak, ale nie tym, co można znaleźć w mediach, które uważamy za opiniotwórcze. Większość Polaków żyje tym, co podają im media społecznościowe. Widać, że młodzi odbiorcy porzucili czytanie tytułów ważnych, przynajmniej

do niedawna, dla polskiego inteligenta. Odbiorcy ograniczają się dziś głównie do źródeł internetowych. Często zresztą kończą na samych nagłówkach. Odnoszę wrażenie, że większość Polaków raczej spotyka się z przypadkowymi treściami, ponieważ nie ma zwyczaju codziennego sięgania po informacje. Tym trudniej spodziewać się u odbiorców nawyku sprawdzania rzetelnych źródeł.

DR JAKUB KUŚ,
psycholog nowych technologii, Uniwersytet SWPS Wrocław

Wielu Polaków bardzo intensywnie żyje tym, co serwują im media. Z psychologicznego punktu widzenia często nie uświadamiamy sobie, jak duży jest ten wpływ w zakresie emocjonalnym. Są takie wiadomości, które oddziałują na nas w ten sposób, że tworzą pewien „klimat”. Nawet jeżeli nie wczytujemy się dokładnie np. w artykuły o licznych tragediach, które dzieją się na świecie, to sama ekspozycja na nagłówki już może sprawić, że będziemy bardziej pesymistycznie odbierać rzeczywistość. Podobnie niektóre portale społecznościowe. Wyniki badań pokazały, że social media mają ogromny wpływ na nasze emocje. Czasem też wpadamy w pułapkę FOMO (ang. *fear of missing out*), tłumaczonego najczęściej jako „lęk przed odłączeniem”. Współczesny świat sprzyja temu, aby być przytłoczonym mediami.